

## Popiół i diament w Nollywood. Rozmowa z Jankiem Simonem



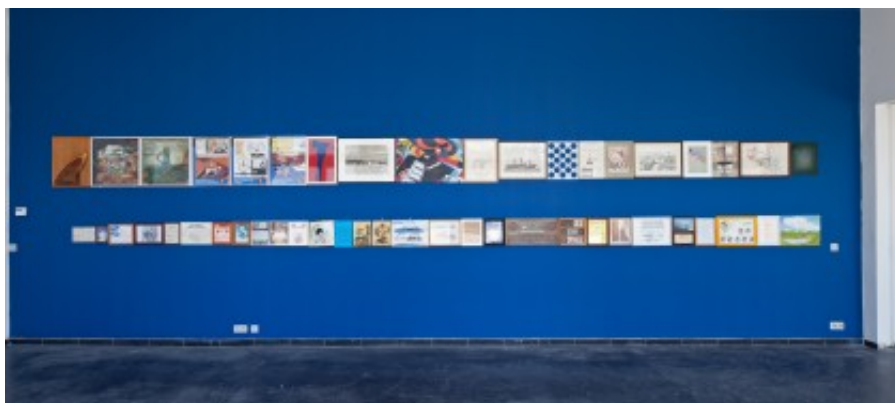
Janek Simon, *Mission Auropol*, kadr z filmu

**Skąd pomysł na *remake Popiołu i Diamentu* w Nollywood? Czy jechałeś do Nigerii z tym pomysłem, czy wpadłeś na to dopiero tam?**

**Janek Simon:** Byłem w Nigerii w 2007 roku z okazji wcześniejszego projektu (*Alaba Transfer*) i poznałem wtedy ludzi z Nollywood, aktorów, reżyserów, kilka osób, przez przypadek. Wpadłem na ten pomysł, kiedy wróciłem do Polski, więc za drugim razem jechałem już z konkretnym planem, żeby to zrobić. W zeszłym roku pojechałem z ekipą żeby znaleźć reżysera dla filmu i odpowiednio współczesnej fabuły. Zrealizowaliśmy ponad dwadzieścia godzin materiału filmowego dokumentującego te poszukiwania i rozmowy z filmowcami. Z niego powstał trajler, który pokażemy na wystawie.



Janek Simon, *Alang Transfer*, dokumentacja działania



Janek Simon, *Alang Transfer*, dokumentacja działania

**Pytam, bo ten pomysł jest podobny do twoich wcześniejszych akcji, takich jak *Rok Polski na Madagaskarze* czy *Polska misja w Auroville*.**

Tak, one są podobne, bo powstaje też jakaś dokumentacja, film. No i to też jest przeniesienie, przesunięcie. Chodzi o to, że biorę jakiś kawałek Polski w zupełnie inne odległe miejsce i patrzę, co z tego wyniknie. Jest to rodzaj eksperymentu.

**We fragmencie filmowym, który zrealizowałeś podczas tego rekonesansu, widać, jak tamtejsi filmowcy usiłują coś zrozumieć z filmu Wajdy, który im pokazałeś. Powiedz, jak oni reagowali na ten obraz?**

Nie ma jednej odpowiedzi. Jedni zupełnie go nie zrozumieli. Udawali, że go rozumieją, bo oczywiście wszyscy bardzo chcieli to zrobić. To jest kasa, więc im zależało. Do trajlera wybrałem cztery najbardziej charakterystyczne postacie, chociaż oczywiście rozmów i spotkań było znacznie więcej.



Janek Simon, *Mission Auropol*, kadr z filmu



Janek Simon, *Mission Auropol*, kadr z filmu

**Między innymi rozmawiasz z Nijim Akkanim, który mówi, że jako afrykańskie tło wybrałby wojnę w Biafrze, to prawda?**

Tak. Ale rozmawiałem o tym temacie ze wszystkimi.

**Czy to ty podsuwałeś temat nigeryjskiej wojny domowej?**

No w pewnym sensie tak. Pokazywałem im najpierw film, a potem pytałem, co o tym wszystkim myślą, na jaką historię by to można przełożyć. Odpowiedzi były na bardzo różnym poziomie, w zależności od rozmówcy.



Janek Simon, *Popiół i Diament*, kadr z trailera filmu, 2014

### **Nollywood jest bardzo ciekawe, opowiedz o nim więcej.**

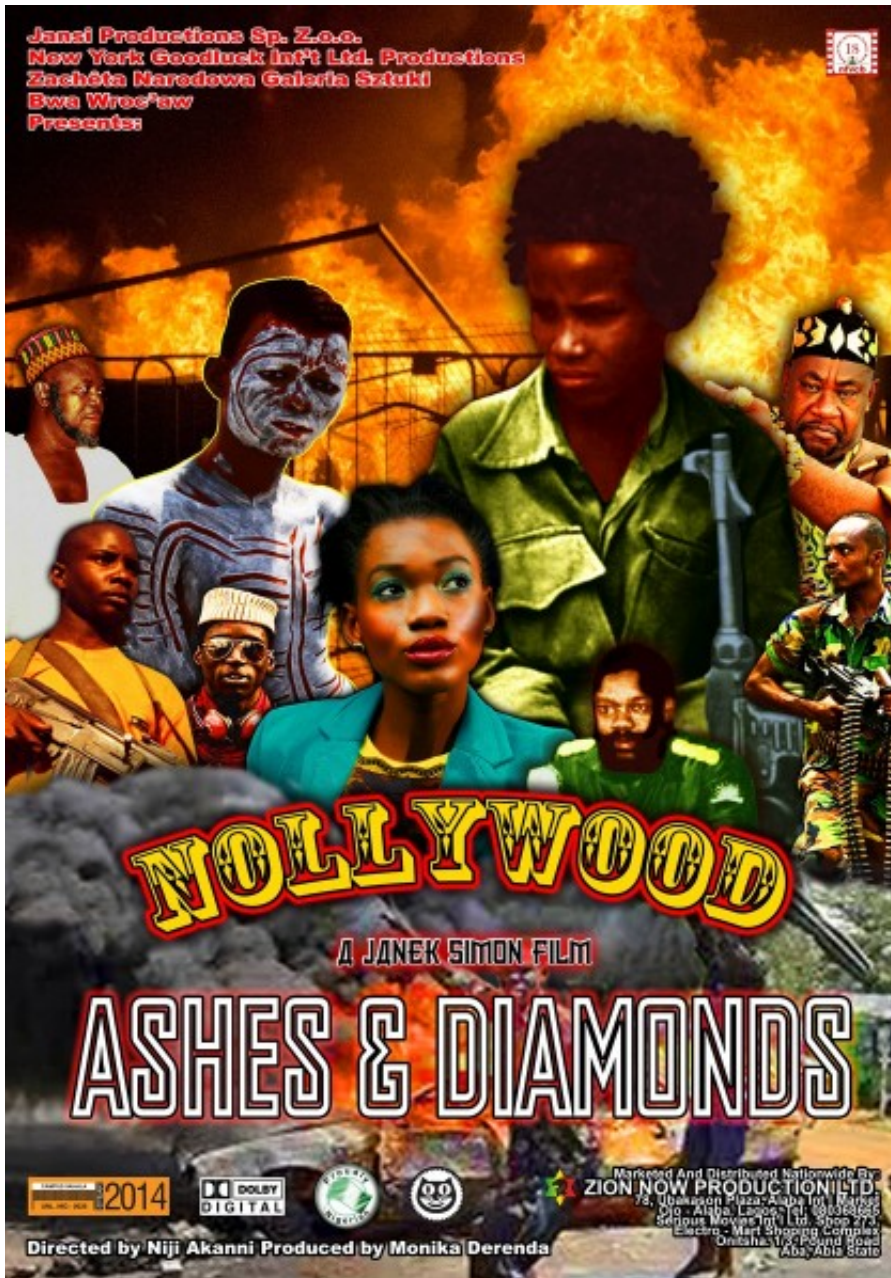
Nollywood to nigeryjski przemysł filmowy, który powstał we wczesnych latach dziewięćdziesiątych właściwie z niczego. Zaczęło się od kolesi, którzy na tamtejszym targu Alaba sprzedawali czyste kasety VHS. Z początku nagrywali na te kasety mecze i jakieś teledyski z telewizji, i to sprzedawali, ale w pewnym momencie postanowili zrobić własny film, taki zupełnie DIY. Zaczęli nagrywać te filmy na VHS po to, żeby lepiej się sprzedawały kasety. I od tego zaczął się przemysł filmowy, który właściwie wyparł amerykańskie kino z Afryki. To przedziwna rzecz, że 90% filmów, które ludzie oglądają w Afryce, to są filmy nigeryjskie. 2000 filmów rocznie.

### **Czy Nollywood to też jakaś specyficzna tematyka albo język formalny?**

To się teraz bardzo zmienia. To, co mówię, dotyczy sytuacji mniej więcej pięć lat temu, kiedy filmy były robione na maxa szybko, wszystko jedno gdzie, czasem na ulicy. Zdjęcia trwały tydzień i po dwóch tygodniach wychodził film. Jakieś melodramaty, sensacje, ale w afrykańskich realiach. Wykształcił się tam też taki gatunek jak *voodoo horror*. Pierwszym hitem tego gatunku był film *Living in Bondage*, o sekcji, która w zamian za ofiarę z najbliższego członka rodziny daje ci dobrobyt materialny (śmiech).

## Czy Nigeria jest dzisiaj biednym krajem?

Jest jednym z najszybciej rozwijających się. Ma dziesięcioprocentowy wzrost gospodarczy. Ogromną populację. Mieszka tam około połowy ludności Afryki. Można tam zarobić ogromne pieniądze w bardzo krótkim czasie na czymkolwiek, trochę jak w Polsce w latach 90. Nic nie ma i wszystko jest potrzebne. Ciekawe dla mnie jest też to, że Nigeria ma silną własną tradycję kulturową. W X wieku były tam państwa. Zorganizowane. Ma literackich noblistów. Nigdy też nie była skolonizowana w bezpośredni sposób. Anglicy zarządzili tam przez lokalne elity w systemie tzw. *indirect rule*. W związku z tym nie ma tam tak wyraźnego piętna kolonializmu, jak w innych afrykańskich byłych koloniach. Jest mało białych. Jednocześnie to bardzo niebezpieczny kraj. Lagos dziesięć lat temu uchodził za najbardziej niebezpieczne miasto świata.



### Dlaczego wybrałeś *Popiół i Diament* jako ten film który chcesz zrealizować w tamtejszym studiu?

To jest film, za którym stoi problem oceny komunizmu. Są w nim dwie narracje nieuwzględnione w zasadzie w dzisiejszych diagnozach. Z jednej strony niepodległościowa, wywodząca się z elit przedwojennych, a z drugiej narracja dostrzegająca w filmie mega szansę – chłopcy oraz robotnicy traktowali *Popiół i Diament* jako projekt emancypacyjny. I rzeczywiście, doprowadził przecież do tego, że Polska stała się na długo społeczeństwem egalitarnym. Właściwie mało klasowym, a przecież przed wojną była niemal feudalna, maksymalnie klasowa. Te dwie narracje generują napięcia do dnia dzisiejszego. Cały czas gra się tą kartą wojny.

## Twój projekt jest zatem o Polsce?

Raczej tak. Głównie o Polsce. Ideą tego projektu jest, żeby wziąć jakiś kluczowy element tego, co jest istotne tutaj, przenieść w zupełnie inne miejsce i zobaczyć, co z tego zostanie. *Popiół i Diament* jest idealny do takiego eksperymentu, bo obecna jest w nim gradacja poziomów. Z jednej strony jest w nim jakiś bardzo uniwersalny poziom – wybór pomiędzy miłością i obowiązkiem walki itp., a z drugiej – rzeczy zupełnie niezrozumiałe poza wąskim kontekstem, odnoszące się tylko i wyłącznie do polskiej historii.